

# WYBORY DO SAMORZĄDU '90

## KANDYDACI

### KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGLEJ



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
1

#### ANDRZEJ IZDEBSKI

65 lat, żonaty, troje wnuków. Magister inżynier budownictwa lądowego, emeryt. Żołnierz Armii Krajowej, działacz katolicki w Synodalnym Zespole Studyjnym przy parafii św. Kazimierza. W latach 1979–81 był współpracownikiem KOR-u a następnie, od 1980 r. do dziś aktywny działacz NSZZ „Solidarność”. Od października 1979 roku członek KPN.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
3

#### LECH OTTOMAŃSKI

43 lata, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie średnie, dyrektor Biura Eksportu w prywatnej firmie „Agro-Les” w Krakowie. W stanie wojennym aresztowany i skazany przez Sąd Wojskowy na dwa lata pozbawienia wolności za niezaprzesłanie działalności związkowej. Członek współzałożyciel Krakowskiego Oddziału Komitetu Popierania Polskiego Kapitalizmu. Członek KPN.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
2

#### ZBIGNIEW J. SKORECKI

35 lat, żonaty. Absolwent Richmond College of Further Education, Sheffield Metropolitan District Council, pracuje w prywatnym Przedsiębiorstwie Wielobranżowym. W stanie wojennym zaangażowany w pomoc rodzinom represjonowanych. Współpracownik drugiego obiegu prasy i wydawnictw niezależnych – Trzynastka oraz Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa. Od 1986 roku członek „Sokoła”, od 1989 r. członek KPN.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
4

#### BOŻENA GAJ

39 lat, mężatka, syn – 14 lat – kończy w tym roku szkołę podstawową. Absolwentka filologii słowiańskiej w UJ. Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 130 w Nowej Hucie, członek Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” – odpowiada za działalność Komisji Praworządności i Interwencji. Od 1980 roku członek „Solidarności”, od 1985 r. członek „Sokoła”, od 1989 r. członek KPN.

W godzeniu pracy z obowiązkami rodzinnymi pomagają jej umiejętności organizacyjne, odżywianie makrobiotyczne oraz gimnastyka.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
5

#### KRZYSZTOF KOPEĆ

31 lat, żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Wydziału Fizyki UJ. W latach 1980–83 członek NZS. Współpracownik wydawnictw niezależnych: X, Promieniści. 1984–86 członek kierownictwa Krakowskiego Komitetu Oporu Społecznego (KOS). W latach 1985–86 pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 77 w Nowej Hucie, skąd został usunięty po zorganizowaniu szkolnej wycieczki na grób ks. J. Popieluszki. Założyciel organizacji „Sokół”, członek KPN.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
6

#### JERZY PIASECKI

31 lat, żonaty, jedno dziecko. Absolwent studiów administracyjnych, obecnie zatrudniony jako malarz konstrukcji stalowych w Biurze Usług Specjalistycznych i Ekspertyz Naukowych „COMPACT”. Od 1980 r. w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, po wprowadzeniu stanu wojennego kolporter a następnie drukarz prasy podziemnej. Od 1986 r. w niepodległościowej organizacji „Sokół”, od 1988 r. członek KPN.



O  
K  
R  
Ę  
G  
Nr  
7

#### LESZEK JANICZAK

25 lat, kawaler, technik melioracji wodnych, studiuje zaocznie na Akademii Rolniczej. Pracuje w Hucie im. Sendzimira. Od szeregu lat trenuje piłkę nożną, aktualnie w KS „Grębałowianka”, gdzie również jest instruktorem piłki nożnej – pracuje z młodzieżą ze szkół podstawowych. Jego hobby to ekologia, a zwłaszcza zagadnienia związane z czystością wód.

Tygodnik KPN

Opinie

Dojciec  
galicyjski

NR 8 Kraków

13.05.1990 cena 100 zł

Polemika jest niekiedy najcenniejszą formą dziennikarstwa, pozwala bliżej poznać autorów, ich racje, przybliżyć problemy i często zmusza nas do opowiedzenia się po którejś ze stron. Konfederacja borykając się z wieloma kłopotami, ma bardzo ograniczony dostęp do środków masowego przekazu — w Krakowie jedynie „Dodatek Galicyjski” może prezentować naszą organizację, jej poglądy i opinie. Nie możemy konkurować z dziennikami i tygodnikami o wielotysięcznych nakładach, ale zawsze możemy napisać o tym, co myślimy. Nasze pismo przede wszystkim ma stanowić i prawicową alternatywę dla lewicowej rzeczywistości, która to zaczyna nas ponownie otaczać coraz mniejszym kręgiem. Programowo odrzucamy lewicowy sposób myślenia i staramy się pokazać czytelnikom co jest złe we wszelkich formach socjalizmu, a złe jest przecież wszystko. Dlatego tekst Pawła Sabudy „Przekreślić Potwora” („DG” nr 4) zawierający dość jasną, precyzyjną, ale i krótką w formie — czyli uproszczoną, analizę polskiej lewicy i jej obecnej wszechwładzy jest zgodny z poglądami tych, którzy tworzą to pismo. Zgodny jest też z poglądami większości członków Konfederacji. Drugi tekst, napisany przez M.G.: „Lewicowa wypadkowość Potwora” („DG” nr 5) jest niestety nieudolną polemiką. Nieudolność ta wiąże się z fałszywą analizą naszej rzeczywistości. M.G. próbuje żyć starymi, sentymentalnymi złudzeniami, próbuje nie zauważać ogromnego podziału jaki dokonał się w kręgach opozycji po rozmowach „okrągłego stołu”, podziału, który istniał zawsze, bo brał się po prostu z innego widzenia świata, podziału, który zawarty był w starej jak świat dychotomii Prawica — Lewica. Prawdą jest, że lata stanu wojennego wraz ze swoją bezzmyslną brutalnością spowodowały pomieszanie pojęć i bałagan organizacyjny. Zaczniemy zatem od początku — KPN, jak sama nazwa wskazuje była organizacją, która w 1979 roku, a następnie w okresie 16 — tu miesięcy Solidarności złączyła pod swoimi hasłami różnych ludzi. Nawijając do tradycji obozu piśmudczyków skupiła tych, dla których hasło „Niepodległość” było podstawowym imperatywem moralnym. Proces ten szczególnie był widoczny w Krakowie, gdzie wśród Konfederatów znaleźli się ludzie, którzy bardziej utożsamiali się z tradycją PPS — u, niż z tradycją obozu sanacji z okresu międzywojennego. Na

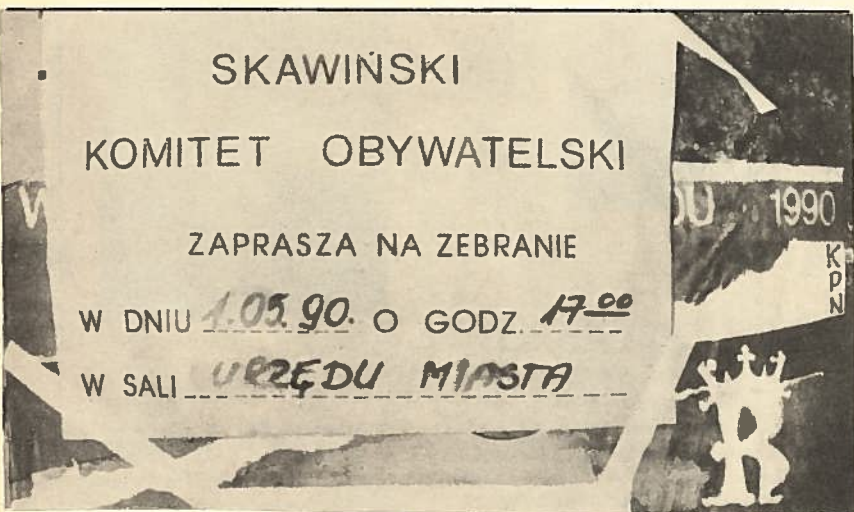
## TYLKO JEDNA DROGA — NA PRAWO!

szczęście to już historia, jedno odeszli niechlubnie — Gąsiorowski, drudzy uznali wartości i założenia prawicowe za najlepsze dla Polski i dla świata, tak jak to po 1926 roku uczynili byli PPS — owcy. Nie bez znaczenia był też fakt zaistnienia swoistej „rewolucji” prawicowej w krajach Zachodnich właśnie w latach 80 — tych. Toteż dziś, w KPN nie powinno być już miejsca na żadne lewicowe fobie, w sytuacji, kiedy to nasza partia jest jedyną, ogólnopolską siłą mogącą przeciwstawić się rządzącej lewicy i zaproponować alternatywny, centro — prawicowy program zmian i reform w Rzeczypospolitej. Konfederaci powinni sami dbać o w mirę jednolity konstrukt ideowy. Analiza tekstów niekwestionowanego przywódcy KPN Leszka Moczulskiego jak i deklaracje większości działaczy pokazują dość jasno, że nasza droga wieść może tylko w jednym kierunku — NA PRAWO!

Grzegorz Hajdarowicz  
(redaktor naczelny)

P.S. Czytelników „Dodatku” pragnę uspokoić — nasze pismo nie będzie służyło za trybunę obrońców lewicy, lewicy, która kontroluje większość pism w tym kraju, radio i telewizję, czyli ma możliwości dla swojej obrony. Chcielibyśmy dać czytelnikowi chociażby małą porcję prawicowego myślenia. Mam też nadzieję, że minie okres złudzeń wśród niektórych naszych kolegów, z którymi wiele lat budowaliśmy Konfederację i których działanie jest dalej bardzo cenne i potrzebne, bo przecież nie zrealizowane są jeszcze w pełni te wartości, dla których Konfederacja powstała.

G.H.



WALKA WYBORCZA ROZPOCZĘTA  
FOT. Z. FIOŁKA

„Opinia”, tygodnik KPN — „Dodatek galicyjski”: Kraków al. Krasińskiego 20/5 tel. 21 — 89 — 96.  
Redaguje zespół: Grzegorz Hajdarowicz (red.nacz.), Paweł Pacut (z — ca red. nac., red. tech.), Krzysztof Kopeć (sekr. redakcji), Paweł Sabuda, Jerzy Piasecki, Robert Kościelny, Artur Then.  
Dyżury redakcji — od pon. do piątku w godz. 10 — 12 i 16 — 18.  
Tygodnik „Opinia” — ogłoszenia krajowe: 3 tyś. zł za 1 cm kw. na kolumnie ogłoszeń, 4 tyś. zł za 1 cm kw. na stronie ostatniej, 50 % drożej w ramce, 1500 zł ogłoszenia drobne. W dodatkach lokalnych cena ogłoszeń o 33 % niższa.

## KIJ W OKO

### Coś dla frustracji...

W pewien wiosenny poniedziałek idąc ulicą Szewską w Krakowie zostałem napađnięty przez ekipę telewizyjną. Wypadli zza węgła: facet z kamerą firmy Sony oraz kobieta, około trzydziestolatka, trzymająca w prawej dłoni mikrofon (marki nie udało mi się ustalić). Ledwie zdolałem się połapać, a tu facet filmuje, reporterka podtyka mikrofon z pytaniem — Jaki mamy w Polsce ustrój?

„Głupi” — myślę sobie. — „Idź swoją drogą i nie mów nic. Telewizja jest brzydka, będą się z ciebie ludzie śmiali i wytykali na ulicy.” Ale nie posłuchałem wewnętrznego głosu. Myśl, że wystąpię w TV, że będę sławny kusila nieodparcie. I zamiast skłąć kobietę, że spokojnych ludzi na ulicy zaczepia, uśmiechnąłem się do niej (do kamery?) zalotnie, przybrałem nonszalancką postawę i bez zająknięcia zacząłem.

— Uważam, że w Polsce niewiele się zmieniło — rzekłem niedbale strojąc przy tym przedziwne miny, by jak najlepiej wypaść. — Nowy rząd składa się z ludzi o podobnych poglądach, co wcześniejszy — komunistyczny realizuje taką samą politykę gospodarczą i dlatego wydaje mi

się, iż trudno mówić o nowym ustroju, przynajmniej na razie.

— No dobrze, ale jakby pan nazwał ten ustrój? — powtórzyła reporterka wyszczerzając do mnie zęby.

Uśmiechnąłem się równie ładnie i odparłem: — Uważam, że dalej jest to ustrój socjalistyczny. Taki lepszy socjalizm niż był... — wbiłem ręce do kieszeni i poszedłem dalej.

Kilka dni później w „Kronice” krakowskiej zobaczyłem znajomą kobietę i znajome pytanie. Zwoletem przed telewizor całą rodzinę. Wkrótce wszyscy mogli mnie podziwiać. Parzyłem w oczy telewizorów i na pytanie wyartykułowałem jedno krótkie zdanie. „Uważam, że jest to taki lepszy socjalizm.” Cały wysiłek intelektualny poszedł na marne. Z mojej wypowiedzi ocalał tylko ten malutki fragment. Odrwany, bez argumentacji, będący idiotycznym, nic nie znaczącym stwierdzeniem...

Zastanawiam się, dlaczego ja to wszystko opowiadam. Chyba po to, by przestrzec wszystkich Uciekajcie na widok tzw. sondy ulicznej lub na każde zadane pytanie odpowiadajcie — Nie wiem! Może nie będzie to dobrze świadczyć o waszej inteligencji, ale przynajmniej nikt nie zarzuci was, że mówicie od rzeczy. Nikt nie będzie wam wypowiadzi manipulował.  
Rozżalony na siebie

Piotr Zimer

## REDAKTOR JANICKI WIE CO MÓWI?

Po niedawnym posiedzeniu komisarzy wyborczych w Warszawie, z udziałem przedstawicieli lokalnych ośrodków telewizyjnych, „Wiadomości” nadały krótką wypowiedź red. Artura Janickiego, z — cy szefa krakowskiego ośrodka TV.

Red. Janicki skrytykował formułę: „dwie minuty dla organizacji”, jaka obowiązywała w pierwszej części kampanii wyborczej. Nie miał zastrzeżeń do tego, że 120 sek. to stanowczo za mało na zaprezentowanie programu wyborczego, a do tego, że wszyscy krytykowali rząd, program Balcerowicza itp. Pozwolił sobie też na ocenę występujących i to w sposób najwyżej średnio parlamentarny. Całe wydalenie skłania do refleksji. Twierdzi, że red. Janicki zajął swe stanowisko przede wszystkim po to, aby dopilnować interesów wyborczych Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego na antenie TV. Wszystkie organizacje miały co prawda po 2 minuty (także KKO, w którego imieniu dość nieudolnie wystąpił T.Piekarczyk), ale przedstawiciele „Solidarności” mają dziennie jeszcze kilka czy kilkanaście „wejść na wizję” przy różnych okazjach. Red. Janicki dba, by te wejścia były częste. Program „Bliższa Ojczyzna” nie spełnił swego zadania, bowiem zamiast prezentować panoramę polityczną Krakowa, pozostawił wrażenie, że odradza się partyjniactwo. Nie było to chyba przypadkowe. KKO wraz z red. Janickim wydają się być mocno ztroskani o wynik głosowania 27 maja. Mając praktycznie kontrolę nad TV chcą to maksymalnie wykorzystać w kampanii wyborczej. Szkoda jednak, że przy tej okazji zapominają, iż „Solidarność”, na której etos tak chętnie się powołują, domagała się społecznej a nie rządowej kontroli nad tv. Zapominają też, że nie tak dawno na rozkaz PZPR — owskich decydentów spikerzy telewizyjni zapewniali społeczeństwo, iż tylko PZPR ma program, a każde inne spojrzenie jest przejawem głupoty i nieodpowiedzialności. Cóż, punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia.

Paweł Sabuda

## KPN W WYBORACH

Do Wyborów Samorządowych pozostały jeszcze dwa tygodnie. Kandydaci Konfederacji Polski Niepodległej zostali już zgłoszeni i zarejestrowani w swoich Okręgach. W chwili gdy otrzymają Państwo ten numer Dodatku Galicyjskiego do ręki powinny już być rozklejone plakaty Komisji Wyborczych z podaną pełną listą wszystkich kandydatów na każdy mandat.

W Krakowie KPN wystawia 73 kandydatów (na 75 mandatów do obsadzenia), których w miarę naszych skromnych możliwości będziemy się starali przedstawiać Szanownym Wyborcom w Dodatku Galicyjskim. Konfederacja bierze udział w wyborach również w innych miastach Obszaru II KPN, czyli na terenie obejmującym Polskę Południową. Kandydaci Konfederacji Polski Niepodległej będą ubiegać się o mandat m.in.: w Bielsku — Białej, Oświęcimiu, Nowym Sączu, Krynicy, Gorlicach, Szczawnicy, Jordanowie, Tarnowie, Szczucinie, Dębicy, Rzeszowie, Sanoku, Kielcach, Ostrowcu, Łabowej...

Na terenie Okręgu krakowskiego kampania wyborcza prowadzona jest m.in. w Wieliczce, gdzie wysunięto 4 kandydatów, oraz Skawinie.

W Skawinie kandydują cztery osoby (na 28 mandatów) popierane przez KPN: Barbara Kuś — Kobylarczyk, Wiesław Zajda oraz Szefer Okręgu Marek Klimczyk i nasz kolega redakcyjny — Robert Kościelny. Liczymy, że program i kandydaci Konfederacji Polski Niepodległej uzyskają akceptację oraz poparcie Wyborców, że wchodząc do samorządów będą dobrze służyć mieszkańcom Miast i Gmin, w których ubiegają się o mandaty...

(pp)

**Hean**  
Fabryka Kosmetyków  
Kraków ul. Mochnackiego 20  
OFERUJE KREDKI DO UST  
PERŁOWE I TRANSPARENTOWE  
W CENIE ZBYTU  
OD 1.5 DO 2.5 TYŚ. ZŁ.  
TEL. : 55 — 44 — 44, 55 — 33 — 45.